

Słomski

Robotnik

Nr 110

25 VI 86r

PISMO CZŁONKÓW MIĘDZYZAGŁADOWEGO ROBOTNICZEGO KOMITETU "S"

JESZCZE JEDEN ZJAZD...

Zbliżają się obrady X zjazdu PZPR. Delegaci 10% dorosłych mieszkańców Polski uzurpują prawo decydowania za 37 milionów. Wybiorą swoje władze, które będą naszą władzą, gdyż będą nami rządzić. Zadekretują kolejny etap reformy gospodarczej, z której, w kuluarach, sami się śmieją. Obwieszczają wkroczenie narodu polskiego na nowy, wyższy etap demokracji socjalistycznej. Podkreślają suwerenność państwa polskiego i dostrzegają kolejne światło - ale gdzie?

Zauważa korzystne tendencje we wzroście gospodarczym i dobrobycie nas wszystkich. Po raz nie wiadomo który, zaofiarują porozumienie patriotyczne Kościółowi. Ogłoszą bankrutami politycznymi tych, którzy nie chcą przykładać ręki do upadku Polski. Stwierdzą, że tak jak nie ma powrotu do sytuacji sprzed Sierpnia, tak nie ma powrotu do anarchii sprzed 13 grudnia.

Wyrażą uznanie dla patriotycznej żarliwości funkcjonariuszy SB i maturzystów z ZOMO. Zechcą zrobić wielki krok naprzód, ale nie mogą... bo kraj nasz spada w przepaść.

Czeka nas więc kolejne pranie mózgu. O wzroście budownictwa mieszkaniowego, choć ilość budowanych mieszkań maleje, bo coraz mniejsze kwoty na ten dział gospodarki przeznacza rząd. O znoszeniu systemu kartkowego na mięso, choć nadzieja na to, że będzie ono leżało w sklepach, opiera się na wzroście cen. O rozbrojeniu, choć sejm podjął decyzję o zwiększeniu wydatków na zbrojenia. O przyjaźni między narodami, gdy gazety prezentują nam obywatela USA jako zwolennika apartheidu, wojny nuklearnej albo narkomana śpiącego na ulicy w polskim śpiworze, zafundowanym przez Urbana. O ochronie środowiska, kiedy na tę ochronę przeznacza się grosze, o wolności osobistej i poszanowaniu poglądów itd. To, żadne wydarzenie - tylko jeszcze jeden zjazd, gdzie padną slogany, kłamstwa i niedotrzymane obietnice.

ROBOTNIK

FRAGMENTY PRZEMOWIENIA M.F. RAKOWSKIEGO
wygłoszonego podczas IX zjazdu PZPR w lipcu 1981 roku

• Dziś okazało się, że w nowych warunkach, przy nowej polityce naród nasz wykazuje o wiele więcej cierpliwości i rozsądku, niż ktokolwiek mógł oczekiwać. Ale nie wolno przeciągać struny. Ta cierpliwość nie jest z całą pewnością nieograniczona.

• Twierzę, że linia porozumienia była niezbędna, ponieważ jej alternatywą byłoby tylko wielki konflikt, starcie władzy z większością społeczeństwa, krwawa łaźnia, dramat narodowy, po którym zresztą wszystkie nasze sprawy byłyby nadal przed nami w stanie o wiele bardziej groźnym, gdyż niczego by ten konflikt nie załatwił, tylko nas by załatwił. Nas - naród polski, nas - państwo polskie i nas komunistów. Załatwiłby na amen i przekreślił.

• ...ogólne nieprzygotowanie partii do stawienia czoła całkowicie nowym sytuacjom, które powstały w wyniku robotniczego protestu.

• Jest więc zrozumiałe, że miliony członków partii, którzy praktycznie rzecz biorąc nie mieli wpływu na politykę swych przywódców, miliony te przyduszone do ziemi atakiem pokolenia gniewnych... którzy stanęli na czele wielu ogniw "Solidarności".

• Do tej pory nie potrafiliśmy zainicjować śmiałych, głębokich i mądrych - uprzedzających żądań społeczne, legitymujących przywództwo partii - zdecydowanych reform doraźnych.

• Wytrzebienie w partii ludzi myślących sprawiło, że wkroczyliśmy w pustkę. Nadal nie jest zapełniona.

• Przestańmy się bać! Przestańmy się bać rolników!

Dziś każdy, kto jest członkiem PZPR, swoją legitymacją partyjną utwierdza system, który panuje w Polsce. Swoją obecnością w PZPR niszczy NASZE szanse na lepsze życie. Jeśli jesteś w PZPR, zastanów się, co z tego masz prócz codziennych upokorzeń. Pomyśl - być może lepiej po prostu oddać czerwoną legitymację.

Może Ty, Czytelniku, w PZPR nie jesteś, ale członkiem partii jest ktoś w Twojej rodzinie.

Zapytaj go - P O C O T O R O B I ?